

Nadzieja





W brzuchu Mamusi mieszkają bliźniaki.
Zastanawiają się nad swoją przyszłością.



- Wierzysz w życie po porodzie? – pyta pierwszy.

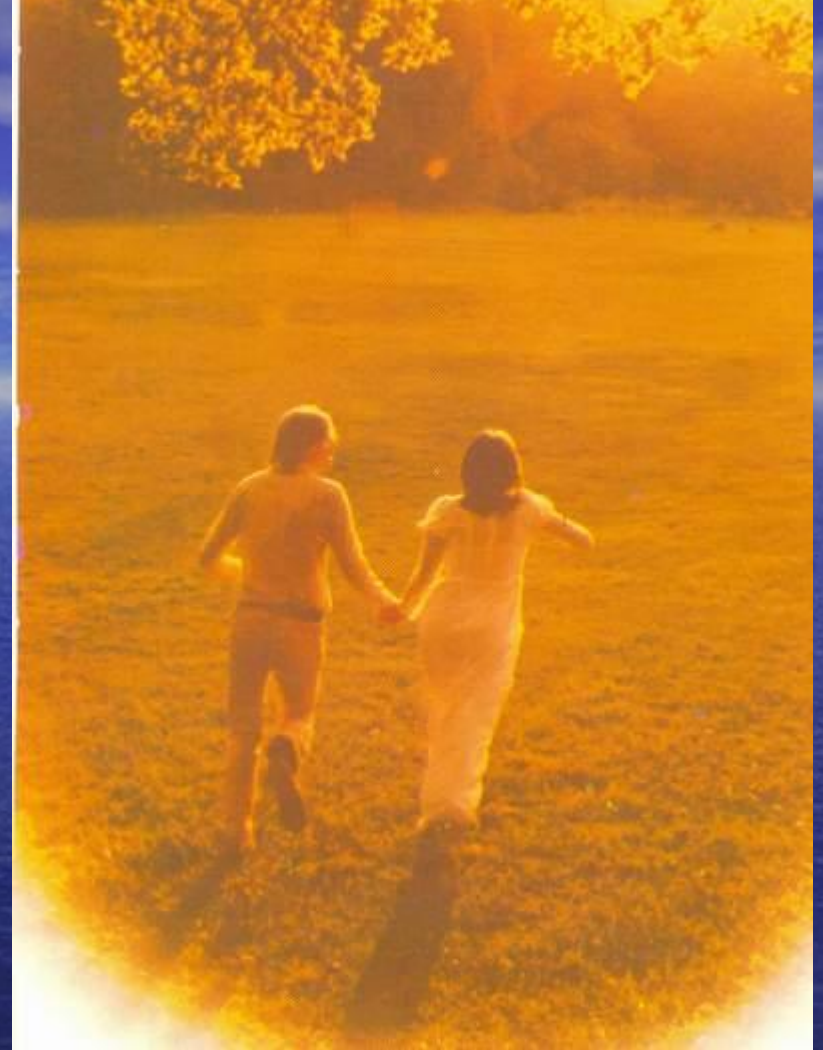


- Jasne. Coś musi tam być! Mnie się wydaje, że my właśnie po to tu jesteśmy, żeby się przygotować na to, co będzie potem – odpowiedział drugi.





- Głupoty. Żadnego życia po porodzie nie ma. Jak to by miało wyglądać?



- No nie wiem, ale będzie więcej światła.
Może będziemy biegać, jeść buzią...



- To przecież nie ma sensu! Biegać się nie da!
A kto widział, żeby jeść ustami. Przecież odży-
wiamy się przez pępowinę.

- Ja nie wiem, ale zobaczymy Mameę, ona będzie się o nas troszczyć.





- Mama? Ty wierzysz w Mameę?
Kto to według ciebie w ogóle jest?



- Jak to kto? Przecież ona jest wszędzie, wokół nas... Dzięki niej żyjemy. Bez niej nie byłoby nas...



📧 Nie wierzę! Żadnej mamy nie widziałem,
czyli jej nie ma...



- Jak to nie ma? Przecież jak jesteśmy cicho, możesz posłuchać jak śpiewa, albo poczuć jak głaszcze nasz świat. Wiesz, ja myślę, że prawdziwe życie zaczyna się dopiero później...



Pomoc Duchowa

www.adonai.pl